

**Czyta: #TataMariusz**



# Aleksander Fredro

## Małpa w kąpieli

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Rada małpa, że się śmieli,  
Kiedy mogła udać człeka,  
Widząc panią raz w kąpieli,  
Wlazła po stół - cicho czeka.

Pani wyszła, drzwi zamknęła;  
Małpa figlarz - nuż do dzieła!

Wziąwszy pański czepek ranny,  
Prześcieradło  
i zwierciadło -  
Szust do wanny!

Dalej kurki kręcić żwawo!  
W lewo, w prawo,  
Z dołu, z góry,  
Aż się ukrop puścił z rury.  
Ciepło - miło - niebo - raj!  
Małpa myśli: „W to mi graj!”

Hejże! Kozły, nurki, zwroty,  
Fikle, psoty,  
Aż się wody pod nią mącą!  
Ale ciepła coś za wiele...  
Trochę nadto... Ba, gorąco!...

Fraszka! Małpa nie cieleń,  
Sobie poradzi:  
Skąd ukrop ciecze,  
Tam palec wsadzi.



„Aj, gwałtu! Piecze!”  
Nie ma co czekać,  
Trzeba uciekać!  
Małpa w nogi,  
Ukrop za nią - tuż, tuż w tropy,  
Aż pod progi.  
To nie żarty - parzy stopy...  
Dalej w okno!... Brzęk! - Uciekła!  
Że tylko palce popiekła,  
Nader szczęśliwa.  
Tak to zwykle małpom bywa.

